

GŁOS RADYOMSZCZANSKI

ORGAN WKŁĘK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

ROK III (VI)

SOBOTA 5 SIERPNI 1950 ROKU.

Nr 213

SPRAWIEDLIWA WALKA LUDU KOREI uwieńczona zostanie pełnym zwycięstwem

Wywiad z premierem Koreańskiej Republiki Ludowo-Demokratycznej tow. Kim Ir Senem

GENEWA (PAP). — Jak donoszą z Paryża, premier Kim Ir Sen udzielił wywiadu korespondentowi „L'Humanite” Mariusowi Magnienowi. Na wstępie premier podziękował dziennikowi „L'Humanite” za pomoc dla sprawy ludu koreańskiego.

„Naród koreański nie życzył sobie tej wojny. Siły demokratyczne kraju walczyły o pokójowe zjednoczenie Korei. Jednakże reakcja koreańska, działająca na rozkaz imperializmu amerykańskiego, rozpoczęła bratobójczą wojnę. Dokumenty zdobyte przez Armię Ludową w Seulu, dowodzą, że wojna, rozpoczęta przez armię Li Syn Mana, była przygotowana od dłuższego czasu pod kierownictwem wojskowej misji amerykańskiej z Seulu. Jest rzeczą całkowicie jasną, że imperialiści amerykańscy, przygotowując bratobójczą wojnę w Korei, postawili przed sobą cele, sięgające o wiele dalej niż Korea. Imperialistom amerykańskim wojna ta była potrzebna nie tylko jako pretekst do interwencji zbrojnej na Korei, lecz również celem przygotowania agresji zbrojnej w innych częściach Azji.

Imperialistów amerykańskich. Armia Ludowa walczy przy poparciu i stałej pomocy narodu koreańskiego, mając za sobą solidarność i poparcie wszystkich postępowych sił ludzkoci. Wszystko to stanowi bodziec dla naszych żołnierzy i dla naszego ludu, który dokonuje bohaterских czynów. Ponadto należy podkreślić, że Armia Ludowa jest niezwykle uzbrojona i zaopatrzona. „Dlaczego armia amerykańska bije się na Korei? — spytał z kolei korespondent. Premier odpowiedział: „Armia amerykańska walczy o poddanie narodu koreańskiego władzy monopolistów amerykańskich. Armia amerykańska na Korei prowadzi wojnę agresywną, wojnę niesprawiedliwą. Czy taka wojna jest potrzebna narodowi amerykańskiemu i żołnierzom amerykańskim? Nie. Nie jest ona potrzebna. W tym stanie rzeczy nie dziwne, że żołnierze amerykańscy biją się źle i sełkami poddają się do niewoli. Takie są główne przyczyny sukcesów, odniesionych przez Armię Ludową.”

„Czy szkody wyrządzone bombardowaniem amerykańskim mogą wpłynąć na wynik wojny? Co myśli naród koreański o tych okrucieństwach amerykańskich?” Odpowiedź brzmiała: „Amerykanie bombardują po barbarzyńsku miasta i wsie koreańskie i masakrują ludność cywilną. Kolonizatorzy amerykańscy popełnili ogólnie uznane prawa prowadzenia wojny, urządzając systematyczne naloty na bezbronne miasta, gdzie nigdy nie było i nie ma obecnie żadnych obiektów wojskowych, bezlitośnie bombardując dzielnice mieszkalne, burząc domy, pozostawiając ludzi bez dachu nad głową i zabijając spokojnych obywateli. Imperialiści amerykańscy szukają przykrywkę dla swe go barbarzyństwa w oszukańczych decyzjach Rady Bezpieczeństwa, które gwałcą Kartę ONZ. Splamili oni flagę ONZ krwią narodu koreańskiego. Interwencja w Korei stanowi hańbę kartę w historii ONZ. Imperialiści amerykańscy okazali swe odrażające rysy. Jeśli istnieli ludzie dość naiwni, aby uwierzyć słodkawym słówkom o amerykańskim „humanitaryzmie” wypadki te rozproszą ich iluzje. Napastnicy amerykańscy nie potrafili złamać woli zwycięstwa narodu koreańskiego — swoim barbarzyńskim bombardowaniem. Okrucieństwa amerykańskich imperialistów pogłębiają nienawiść naszego narodu do napastników. Takie okrucieństwa nie osłabiają siły narodu koreańskiego, który walczy o wolność i niepodległość.”

Ponad 115 milionów podpisów pod Apelem Sztokholmskim w Związku Radzieckim

Ludność ZSRR jednomyślnie zaaprobowala stalinowską politykę pokoju

MOSKWA (PAP). — Opublikowano tu kolejny komunikat Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju, reasumujący dotychczasowe wyniki akcji zbierania na terenie ZSRR podpisów pod Apelem Sztokholmskim. Na mocy decyzji Radzieckiego Komitetu Obrony Pokoju prawo podpisywania Apelu Sztokholmskiego mieli wszyscy obywatele ZSRR, którzy ukończyli lat 16. Na mocy sprawozdań terenowych Radziecki Komitet Obrony Pokoju ustalił, że akcja zbierania podpisów została zakończona w całym Związku Radzieckim z wyjątkiem niektórych najbardziej oddalonych rejonów, gdzie zostanie ona zakończona w najbliższym czasie. Od początku akcji, to jest od 30 czerwca do 1 sierpnia, Apel Sztokholmski podpisało 115.275.940 obywateli radzieckich. Wyniki akcji wskazują, że cała dorosła ludność ZSRR jednomyślnie wypowiedziała się przeciwko wojnie, za zakazem broni atomowej, za ustanowieniem międzynarodowej kontroli nad przetrzymaniem tego zakazu i za uznaniem za zbrodnia wojenne go tego zakazu, który pierwszy za stosuje broń atomową przeciwko jakimkolwiek krajowi.

Ludzie radzieccy zademonstrowali całemu światu głęboką miłość pokoju, nieugiętą wolę wspólnej pracy ze wszystkimi narodami i wnieśli nowy wkład w dzieło walki o utrwalenie pokoju i bezpieczeństwa narodów. Międzynarodowy, zorganizowany front obrońców pokoju na w narodzie radzieckim wierną i pewną opokę. Naród radziecki zademonstrował, że jednomyślnie i w zupełności aprobuje pokojową stalinowską politykę zagraniczną rządu radzieckiego. Wyniki akcji świadczą o tym, że narody Związku Radzieckiego pod kierownictwem swego rządu będą również i nadal kroczyły w pierwszych szeregach bojowników o trwały pokój.

Uczestniczki narady aktywu Ligi Kobiet do Prezydenta RP — Bolesława Bieruta

W dniu wczorajszym w sali KW PZPR obradowały aktywne kobiety 600-tych organizacji Ligi Kobiet. Referat na temat zadań kobiet w walce o wykonanie Planu 6-letniego wygłosiła kierownik Wydziału Kobięcego KL PZPR tow. Waszak. Następnie z ramienia Zarządu Głównego Ligi Kobiet tow. Cie siełska, omówiła wytyczne wyborów do nowych rad kobiecych.

Po przemówieniach wywiązała się ożywna dyskusja, w której uczestniczki konferencji wyraziły niezłomną wolę walki o jeszcze lepsze wyniki produkcyjne oraz zdecydowanie potępiły politykę wojenną imperialistów anglo-amerykańskich. Na zakończenie obrad delegatki, wśród ogólnego entuzjazmu, uchwaliły tekst depeszy wysłanej do Prezydenta RP Bolesława Bieruta.

PREZYDENTA RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ OBYWATELA BOLESŁAWA BIERUTA WARSZAWA BELWEDER

Kobiety, zgromadzone na Miejskiej Konferencji Ligi Kobiet w Łodzi dnia 3 sierpnia 1950 roku pragną tą drogą przesłać Wam, Obywatelu Prezydencie, wyrazy głębokiej czci i przywiązania. My, kobiety Łódzkie, z radością witamy Y Plenum KC PZPR i z całą świadomością przyjmujemy obowiązki, jak je nakładają na nas jego uchwały. Pragniemy Was zapewnić, że przez podnoszenie swej świadomości, przez zdobywanie kwalifikacji zawodowych i przez wzmocnienie pracy będziemy dążyć do wyrealizowania jak najszybszego wykonania Planu 6-letniego, który jest fundamentem budowy socjalizmu — ustroju dobrobytu i sprawiedliwości społecznej. W ten sposób damy odpowiedź podjęzeczom wojennym na ich zakusy do nowej wojny, utrwalimy pokój, zbudujemy szczęśliwą przyszłość dla naszych dzieci. Niech żyje pierwszy Obywatel Polski Ludowej, Bolesław Bierut!

Armia Ludowa łamie opór napastnika Oddziały północne zbliżają się do Masanu

PEKIN (PAP). — Dowództwo naczelne koreańskiej Armii Ludowej w komunikacie, ogłoszonym w Phen jian stwierdza, że wojska ludowe, po złamaniu zaciekłego oporu wojsk amerykańskich wyzwołyli ostatnio całkowite ocalań — miasto w prowincji Południowy Kensań, ważny punkt strategiczny i węzeł komunikacyjny na południowym wybrzeżu Korei. Sztab Mac Artura już poprzednio donosił o utracie tego miasta przez wojska amerykańskie.

W bitwie o Czinđu Amerykanie ponieśli poważne straty. Inne jednostki Armii Ludowej kontynuowały ofensywę na południe od Koczang.

Napastnik amerykański nie potrafił złamać woli zwycięstwa narodu koreańskiego — swoim barbarzyńskim bombardowaniem. Okrucieństwa amerykańskich imperialistów pogłębiają nienawiść naszego narodu do napastników. Takie okrucieństwa nie osłabiają siły narodu koreańskiego, który walczy o wolność i niepodległość.

W bitwie o Czinđu Amerykanie ponieśli poważne straty. Inne jednostki Armii Ludowej kontynuowały ofensywę na południe od Koczang.

Napastnik amerykański nie potrafił złamać woli zwycięstwa narodu koreańskiego — swoim barbarzyńskim bombardowaniem. Okrucieństwa amerykańskich imperialistów pogłębiają nienawiść naszego narodu do napastników. Takie okrucieństwa nie osłabiają siły narodu koreańskiego, który walczy o wolność i niepodległość.

Napastnik amerykański nie potrafił złamać woli zwycięstwa narodu koreańskiego — swoim barbarzyńskim bombardowaniem. Okrucieństwa amerykańskich imperialistów pogłębiają nienawiść naszego narodu do napastników. Takie okrucieństwa nie osłabiają siły narodu koreańskiego, który walczy o wolność i niepodległość.

Zacieśniają się szeregi obrońców pokoju

Mieszkańcy Łodzi wybierają delegatów na dzielnicowe konferencje pokoju

W ciągu ostatnich trzech dni odbyło się w Łodzi kilkadziesiąt zebrań wyborczych blokowych obrońców pokoju. Zebrania te urządzano w świetlicach robotniczych, w ogrodach, a nawet na podwórkach większych kamienic. Po wysłuchaniu referatów zebrani wybierali delegatów na konferencje dzielnicowe, w szeregu zaś bloków powołano nowe prezidia komitetów blokowych. Oto fragment jednego z tych zebrań. Jesteśmy na podwórku kamienicy przy ul. Piotrkowskiej 213. Wokół niewielkiego trawnika ustawiono ławki, na których zasiadli mieszkańcy bloku Nr 5 Dzielnicy Górnej-Przej. Małe podwórko przelotowo widać w salę zebrania. Nie brak nawet stołu prezydialnego, nakrytego czerwonym sukniem. Wśród zgromadzonych widzimy robotników, urzędników, wiele kobiet — przybyli tu wszyscy, bez różnicy zawodów, wieku, stanowiska. Wszystkich jednoczy wspólna myśl — nieśmielna wola obrony sprawy pokoju. Po referacie tow. Grzybowski, który przedstawił zebraniem obecną sytuację międzynarodową i omówił zagadnienia, związane z walką o obronę pokoju, wywiązała się krótka dyskusja, po czym przystąpiono do wyborów. Zebrani wysuwają kandydatury tych osób, które będą najdogodniej reprezentowały blok na konferencji dzielnicowej i najsprawniej poprowadzą pracę komitetu blokowego. Wybrani zostali następujący obywatele: Kowalczyk — robotnik, Karłowicz — mistrz ślusarski, Kulesza — mistrz modelarski, Czajka — urzędnik, Szlószyk — urzędnik, Szreniawski — inżynier, Kamiński — urzędnik, Ścioborska — gospodyni domowa, Szarowska — kierowniczka świetlicy, Masiulewicz — urzędnik.

robotnik, Kazimierz Zajewski — inspektor hodowli koni, Jan Knul — robotnik, Maria Janczewska — gospodyni domowa. Wiele podobnych zebrań odbyło się w Łodzi. Mieszkańcy bloków z powagą przystępowali do wyboru swych przedstawicieli na dzielnicowe konferencje pokoju. Na terenie województwa trwa jeszcze akcja przygotowawcza. Komitety powiatowe i miejskie odbyły już narady i w chwili obecnej zostały już ukończone przygotowania w komitetach gminnych. Wiele gromad dzisiaj przystępuje do kampanii wyborczej.

Konkurs o tytuł najlepszej prządki przemysłu bawełnianego

Główny Komitet Współzawodnictwa Pracy przy Zarządzie Głównym Zw. Zaw. Prac. Przem. Włókienniczego przygotowuje nowy ogólnokrajowy wielki konkurs dla robotników przemysłu bawełnianego. Konkurs, który będzie się toczył o miano „najlepszej w kraju prządki” dostępny będzie dla wszystkich zatrudnionych w przedsiębiorstwach przemysłu bawełnianego kraju. W poszczególnych fabrykach prządki będą walczyły o miano „najlepszej prządki zakładów”. Wyróżnionym prządkom przyznane będą nagrody pieniężne w wysokości od 5 do 15 tys. zł. Prządka która wywalczy tytuł „najlepszej prządki w kraju” uzyska nagrodę pieniężną w wysokości 50.000 zł. Ogółem Główny Komitet Współzawodnictwa przemysłu bawełnianego przyzna nagrody indywidualne kwotą ok. 2 milionów zł.

Czwartkowe posiedzenie Rady Bezpieczeństwa

LAKE SUCCESS (PAP). — W dniu 3 sierpnia na posiedzeniu Rady Bezpieczeństwa toczyła się w dalszym ciągu dyskusja nad pierwszym punktem obrad, dotyczącym zatwierdzenia porządku dziennego. Delegat amerykański Austin w dalszym ciągu nalegał na przyjęcie porządku dziennego, zaproponowanego przez delegację amerykańską.

Nowe sukcesy vietnamskich wojsk ludowych

PEKIN (PAP). — Jak donosi rozgłoszenia wolnego Wietnamu, jednostki Wietnamskiej Armii Wyzwoleniczej zastąpiły i rozbiły oddział francuskiego korpusu ekspedycyjnego, który grabił ludność cywilną we wsł Dong-lo w prowincji Bak-ning. Około stu żołnierzy francuskich i kuomintangowskich poległo, a około 500 zostało wziętych do niewoli. Niedobitki oddziału nieprzyjacielskiego ścigane przez vietnamskie wojska ludowe wycofały się w kierunku miasta Bak-ning porzucając znaczną część zagrabionych łupów. Imperialiści francuscy postanowili zastosować „środki odwetowe” i zbombardowali w bestialski sposób wieś Dong-lo i okoliczne wsie. Samoloty francuskie zrzuciły na te wsie przeszło 100 bomb kruszących i zapalających.

Ożywna działalność partyzantów greckich

SOFIA (PAP). — Radiostacja Wolnej Grecji opublikowała komunikat który świadczy o ożywionej działalności oddziałów partyzanckich w Grecji. Prowadzą one nie tylko skuteczne akcje przeciwko monarcho-faszystowskim oprawcom ludu greckiego, lecz również zakrojona na szeroką skalę akcja polityczna wśród ludności. Poszczególni partyzanci przenikają do fabryk i innych warsztatów pracy, rozwijając żywą działalność agitacyjną, kolportując ulotki przeciwko monarcho-faszystom.

Drożyzna we Włoszech

RZYM (PAP). — W całym kraju nastąpił wzrost cen wielu artykułów, spowodowany zapowiedzią rządu w sprawie zwiększenia wydatków na cele zbrojeniowe. Np. cena cukru zwiększyła się o 10-20 lirów na kilogram, cena oliwy — z 375 lirów do 450 za kilogram, cena mydła — o 50 lirów. Tkaniny podrożały o 20-50 proc.







# Wyteżymy wszystkie siły dla wykonania Planu 6-letniego

## Z narady aktywu partyjnego KD Śródmieście-Prawa

# Co nam daje Plan 6-letni

W tym samym czasie, gdy tysiące mieszkańców Łodzi zwiędziały w Śródmieściu Wystawę Gospodarczą, podziwiając wspaniałe wykresy i plany Planu 6-letniego, w innym krańcu tej dzielnicy zebrał się na naradę aktywu partyjnego.

Przeważającą część uczestników narady K. D. Śródmieście - Prawa stanowili robotnicy i pracownicy okolicznych fabryk oraz instytucji. Przybyli tu, aby omówić uchwały V Plenum K. C. i wspólnie zastanowić się, w jaki sposób najskuteczniej realizować linię polityczną Partii w życiu gospodarczym.

Pilnie i z powagą przysлуchują się zebrani słowom tow. Olejniczaka - kierownika Wydziału Kadr K. Ł., który po omówieniu sytuacji międzynarodowej zabrał głos wspaniały i porównując plan budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Zainteresowanie ich wzrosło, gdy tow. Pielniński - I sekretarz Komitetu Dzielnicowego zanalizował sytuację gospodarczą i polityczną na dzielnicy oraz w fabrykach i instytucjach, położonych na jej terenie.

A trzeba stwierdzić, że obok niewątpliwego dorobku gospodarczego i politycznego - partyjnego zadania pracy tej dzielnicy istnieje tu jeszcze wiele niedociągnięć i braków.

Mówili o tym towarzysze. Nie ukrywali błędów przed uczestnikami narady. Widać, że przygotowali się starannie do obrad, że pilnie przestudiowali referaty tow. Mince i tow. Nowaka, wygłoszone na V Plenum KC.

I to jest poważnym dorobkiem aktywistów dzielnicy.

Nie slychać było bowiem deklaracji tywnych ani ogólnikowych słów. Dyskusja kształtowała się rzeczowo, wypowiedzi ujmowały konkretnie za gadnienia terenu, przeważało wiele krytyki i samokrytyki, a co najważniejsze, towarzysze wyczerpująco omawiali wązłowe, zasadnicze sprawy swych zakładów pracy.

Pozwoliło to uczestnikom narady skupić uwagę na najbardziej istotnych zagadnieniach Planu 6-letniego oraz dostrzec droge do przezwyciężenia trudności przy wykonywaniu wielkich zadań.

O czym więc mówili towarzysze? Mówili przede wszystkim o tych, którzy w codziennej pracy realizować będą Plan 6-letni. Mówili o robotnikach, majstrach, technikach i inżynierach, mówili o urzędnikach fabrycznych i maszynach, ułatwiających ludziom wykonanie tych wielkich zadań. Mówili wreszcie o konieczności podniesienia na wyż-

szy poziom walki klasowej, zaostrezenia czujności rewolucyjnej, wzmozenia walki z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej.

Przytoczmy niektóre przykłady:

### Co przeszkadza Zakładom Przemysłu Jedwabniczo-Galanteryjnego Nr 4 w wykonaniu zadań produkcyjnych

Zakłady Nr 4 mają poważne osiągnięcia w zakresie współzawodnictwa i dyscypliny pracy. Absencja spadła do 0,3 procent. Obserwuje się tu jednak niedostateczną opiekę czynnikami społecznymi nad ludźmi. W zdekomputowanej radzie zakładowej pracuje jedynie sekretarz, który pełni jednocześnie funkcję II sekretarza organizacji podstawowej. Umożliwia to właściwej kierownictwu życiem społeczno - politycznym zakładu i przyczynia się do rozluźnienia dyscypliny podczas godzin pracy. Brak społecznej kontroli i nie dostateczne interesowanie się poszczególnych majstrów sprawą pełnego wykorzystania czasu pracy idzie na rękę nierobom i lażnikom. Ta obojętność niektórych majstrów wobec zagadnień dyscypliny pracy stanowi wynik pozostałości kapitalistycznych w świadomości ludzkiej.

Tow. Widawski - dyrektor ZPJG Nr 4 stwierdził, że aczkolwiek zakłady dysponują starym parkiem maszynowym, to jednak przy należytej konserwacji, terminowym remoncie i doglądaniu maszyn mogą w pełni wykonać swe zadania produkcyjne, nakreślone w Planie 6-letnim.

### Ujawnienie przyczyn ślimaczego tempa robót PPB

Na odbytym przed kilku dniami posiedzeniu Rady Narodowej w Łodzi, jej vice-przewodniczący tow. Ginsbert stwierdził, że poszczególne przedsiębiorstwa budowlane w nader niskim stopniu wypełniły swe plany budowlane. Między innymi PPB wykonało je zaledwie w 33 procentach.

Jaka jest tego przyczyna? Mówił o tym tow. Czernik, przedstawiciel Łódzkiego Oddz. Sprzętu i Transportu PPB.

Przy poszczególnych budowach nie wykorzystuje się sprzętu techn-

## Budowa rurociągu Łódź-Pilica usunie największą bolączkę naszego miasta

„Warunkiem naszego zwycięstwa jest, aby każdy człowiek w Polsce stał się świadomym twórcą Planu 6-letniego. Trzeba więc, aby każdy - od dziecka szkolnego poczynając - znał plan i program budownictwa socjalizmu, aby każdy człowiek pracujący stał się oddanym sprawie budowy socjalizmu, bojownikiem, ofiarnym realizatorem Planu 6-letniego.”

(B. Bierut)

Rozległe śmiecie, porywające się założenia Planu 6-letniego, bliskie i zrozumiałe dla każdego obywatela. Robotnicy, chłopi, pracownicy umysłowi, mężczyźni i kobiety, starzy i młodzi z uwagą i przejęciem studiują kolumny cyfr, obrazujące perspektywy niespotykanego dotychczas w historii naszego kraju rozwoju gospodarczego.

Wśród niezliczonych projektów każdy odnajduje coś, co na pawa go szczególnie radosia, co jest mu wyjątkowo bliskie i pożądanym. Oto co mówi tow. Teresa Baranowska, wiceprzewodnicząca rady zakładowej ZPB im. Hanki Sawickiej:

„Przeglądając dane o perspektywach rozwojowych Łodzi, nie mogłam wprost powstrzymać okrzyku radości, gdy natrafiałam na szeregów budowy rurociągu, który sprowadzi do Łodzi wodę z Pilicy. Mieszkan na tzw. Podgórzu, przy ul. Poprzecznej - w dzielnicy, cierpiącej na chroniczny brak wody. Ten brak daje się dotkliwie we znaki naszym zakładom im. Hanki Sawickiej. Pnująca się stale studnia, zależność od sieci miejskiej, dostar-

czającej nam wody nieregularnie, raz po raz wywołują poważne zaburzenia w naszej produkcji.

Zużycie wody miejskiej stanowi znaczną pozycję w budżecie naszych zakładów. Jeden metr sześcienny wody kosztuje nas 16 zł.

Mieszkańcy Podgórza czerpią wodę ze studni fabrycznej. Nie trzeba chyba nadmienić, jak wielkim strapieniem dla tej robotniczej ludności staje się każdorazowe uruchomienie studni.

Wszystkie te kłopoty nasze i tysięcy mieszkańców w Łodzi znikną raz na zawsze, gdy uzyskamy stały dopływ wody i to do brej, miękkiej wody rzecznej. Je dnożeczna rozbudowa urządzeń wodociągowo - kanalizacyjnych wpłynie na podniesienie poziomu sanitarnego dzielnic, zamieszkałych przez klasę robotniczą.

Postanawiamy dołożyć wszelkich sił, by każdy na swej placówce przyczyniał się do realizacji wielkich zamierzeń Planu 6-letniego, wiedząc, że w ten sposób budujemy dla siebie lepsze, szczęśliwsze życie.”

### Niefrasobliwość idzie na rękę wrogom

Również tow. Golebiakowa z Zakładów im. Koczańskiego wskazała na konieczność zaostrezenia czujności rewolucyjnej. Zakłady nie wykonały planu półrocznego. Protokoły sprawozdawcze były niezgodne ze stanem faktycznym.

Przy bliższym rozpatrywaniu tego zagadnienia okazało się, że prowa dzono tu świadomą robotę w celu ukrywania istotnego stanu rzeczy. Organizacja partyjna wyzwała dziwną niefrasobliwość. Niedostatecznie interesowała się zagadnieniami produkcyjnymi, nie żądała sprawozdań miesięcznych. Nic też dziwnego, że w fabryce kwitnie kumoterstwo, a nawet ujawniają się próby szkania nowian uczciwych i bezkompromisowych przadek przez pewną część odpowiedzialnego personelu. Zachęty stywanie się towarzyszy wysoka ja kością produkcji nie pozwoliło im dostrzec, za jaką cenę uzyskujemy ten sukces. A przecież zadaniem na szym jest walczyć o wygospodarowanie każdej złotówki, dążyć do mo żliwie najwydatniejszego zmniejszenia kosztów własnych.

Wypowiedzi tych towarzyszy świadcza o konieczności podniesienia walki klasowej na wyższy poziom - walki o zlikwidowanie niedobitków wroga klasowego - walki z pozostałościami kapitalistycznymi w świadomości ludzkiej.

### Co przeszkadza wzrostowi kadr?

Charakterystyczną cechą narady partyjnej KD Śródmieście - Prawa była rzeczowość. Słowo: kadry - nie miało tu ogólnikowego znaczenia. Towarzysze śmiało i otwarcie ujawniali braki oraz niedociągnięcia na odcinku kadrowym.

Tow. Kurzawa przedstawił Za rząd Dzielnicowego ZMP stwierdził, że udział młodzieży poważnie wpłynął na rozwój współzawodnictwa przy wykonywaniu planów produkcyjnych.

Jednak kierownictwa fabryczne i partyjne nie otaczają dostateczną opieką młodzieży.

1) W ZPJG Nr. 4 egzekutywa nie wysłuchuje sprawozdań z pracy organizacji młodzieżowej i nie zaprasza przedstawiciela ZMP na posiedzenia.

2) W PPB Nr. 5 sekretarz organizacji podstawowej nie udziela wyjaśnień o pracy ZMP, nie czuje się w ogóle odpowiedzialny za młodzież, pracującą w tym przedsiębiorstwie.

3) W PMT kierownictwo zakładu przetraca i zmienia uczestników młodzieżowej brigady współzawodnictwa.

Tow. Kurzawa stwierdził, że młodzież ZMP-owska, pragnęła utworzyć na wzór komсомольców radzieckich t. zw. brigady do walki o estetykę i kulturę miejsca pracy. Jednak brigady te napotykała na obu jętności zarówno ze strony kierownictwa fabrycznego, jak i partyjnego.

Są i zadowolające przykłady. W Drukarni Nr. 2 organizacja partyjna czuwa nad rozwojem uświadczenia i pracy młodzieży, a przez to ludzie awansują, zdobywając nowe kwalifikacje. Tow. Kurzawa

## Przedziałnia Księży Młyn na nowej drodze Czujność nad produkcją i postęp techniczny przynoszą pożądane wyniki

Przedziałnia Księży Młyn przy ZPB im. Stalina wkroczyła w okres zmian. Od kilkunastu miesięcy przedziałnie nie cieszyła się dobrą opinią, gdyż nie wykonywała planów ilościowych ani jakościowych. Dawne kierownictwo nie potrafiło pokonać trudności, które były rzekomo „nie do przezwyciężenia”. Korespondenci fabryczni stale alarmowali o postojach, o braku niedoprzedu, o niedostatecznej dbałości o maszynę. Ledz oto dziś przedziałnia średnioprzednia dźwiga się i plany wykonywane są coraz lepiej. Jakaz to była radość załogi, gdy 20 lipca, po raz pierwszy od wielu miesięcy, przedziałnia wykonała 100 proc. planu. Dyrektor, tow. Mirecki, kontroluje przede wszystkim wydane przez siebie zarządzenia, mające na celu usunięcie wszelkich niedociągnięć.

Kierownictwo, organizacja partyjna i rada zakładowa przystąpiły z całą energią do działania, postępując w myśl wskazań V Plenum i rozpoczynając usuwanie przeszkód, na które wskazania te zwróciły uwagę.

### 1. Likwidacja postojów

Dawniej bywało, że postoje w braku niedoprzedu pochłaniały w ciągu doby 217 tysięcy wrzeciono-godzin. Dziś postoje zmalały do 17 tys. wrzeciono-godzin i jak nas dyrekcja zapewnia, zostaną całkowicie zlikwidowane. Na skutek zmiany organizacji pracy niedoprzedz z oddziału przygotowawczego przybywa na obręczniki w samą porę. Również natykanie niedoprzedu nie odbywa się przy uruchomionej maszynie, jak to bywało dawniej lecz podczas ruchu. Poza tym nawet pojedyncze wrzeciono są kontrolowane, naprawiane i uruchamiane natychmiast.

### 2. Wielowarsztatowość

Nie małą rolę w przedziałni średnioprzedniej odegrała wielowarsztatowość. Wciąż nowe przadki przechodzą na obsługę 5 stron obręczniaków.

### 3. Szkolenie

Tak się uartało, że połowa przadek wykonywała swe normy tylko w 60 proc. Obecnie wyznaczono grupę, składającą się z 30 instruktorów, które systematycznie doszkalają młode przadki. Instruktorzy te zostały wybrane spośród najlepszych przadek i

niepodprędu pochłaniały w ciągu doby 217 tysięcy wrzeciono-godzin. Dziś postoje zmalały do 17 tys. wrzeciono-godzin i jak nas dyrekcja zapewnia, zostaną całkowicie zlikwidowane. Na skutek zmiany organizacji pracy niedoprzedz z oddziału przygotowawczego przybywa na obręczniki w samą porę. Również natykanie niedoprzedu nie odbywa się przy uruchomionej maszynie, jak to bywało dawniej lecz podczas ruchu. Poza tym nawet pojedyncze wrzeciono są kontrolowane, naprawiane i uruchamiane natychmiast.

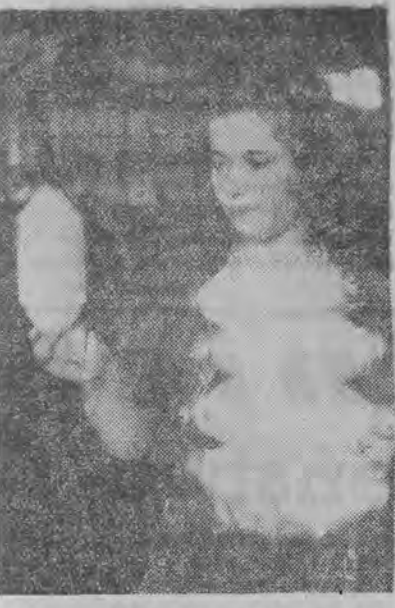
### 4. Pełne wykorzystanie maszyn

Kontrola maszyn wykazała, że niektóre z nich miały tylko 80 proc. obrotów, co powodowało niepełne ich wykorzystanie. Wszystkie te maszyny zostaną poddane remontom zapobiegawczym, które przeprowadzane będą systematycznie.

Nowa dyrekcja wraz z organizacją partyjną i radą zakładową, czerpiąc ze wskazań V Plenum, kładzie wielki nacisk na postęp techniczny w zakładzie. Sekretarz organizacji podstawowej, tow. Niewiadomski, który wrócił niedawno ze szkoły partyjnej, inaczej dziś patrzy na wiele spraw których znaczenia przedtem nie dostrzegali.

Wszystkie dane pozwalają obecnie przypuszczać, że plan za miesiąc sierpnia zostanie wykonany i zapoczątkowana walka o podniesienie produkcji przedziałni średniej Księży Młyn, będzie walką o Plan 6-letni.

## Młodzieżowa wielowarsztatówka



ko jedna z pierwszych, na obsługę 6 stron (3 maszyny).

Zapytujemy młodą przadkę, jak idzie jej praca, gdyż wiemy, że dotychczas była zatrudniona na 2 maszynach obręczkowych.

Praca na zwiększonej ilości maszyn nie sprawia mi trudności - oświadcza kol. Kielanowicz. - Przekonuje o tym inne młode przadki, które wzięły w swe siły. Koleżance Florczyk na przykład, tłumaczyłam, że śmiało powinna przejść na 6 stron, gdyż na pewno da sobie radę, podobnie, jak i ja. Po tej rozmowie kol. Florczyk rzeczywiście przystąpiła do pracy na większej ilości maszyn. Przeszłam na obsługę 6 stron - ciągnie dalej młoda wielowarsztatowka - ponieważ zdaje sobie sprawę, że w Planie 6-letnim wielowarsztatowość odegra szczególnie ważną rolę, jako jeden z głównych współczynników podniesienia wydajności pracy. Przytem podwyższenie zarobku również nie jest mi obojętne. Ale, aby więcej zarobić, należy dbać o maszynę: czyścić ją, oliwić, konserwować, pamiętać o pełnym wykorzystaniu każdego wrzeciona.

Kol. Kielanowicz osiąga obecnie, przy pracy na 3 maszynach, 115 procent bazy.

M.S.

## Krytyka ułatwia pracę

### Odpowiedzi na głosy naszych korespondentów

Tow. Błaszczak z „Paged”, w zamieszczonej 7 ub. mies. korespondencji, pt. „Same okólniki sprawy nie ułatwiają” wytknął, że ruch racjonalizatorski na placówkach, podległych „Paged”, rozwija się słabo. W sprawie tej „Paged” wyjaśnia, co następuje:

„W celu wzmożenia ruchu racjonalizatorskiego powołano specjalnych delegatów na terenie każdej z naszych jednostek organizacyjnych. Obowiązkiem delegatów jest zapoznanie pracowników z działalnością przedsiębiorstwa oraz zachęcanie ich i ułatwianie im uczestnictwa w ruchu racjonalizatorskim. Ze swej strony zarząd naszego klubu racjonalizatorów zobowiązał się rozciągnąć kontrolę nad działalnością delegatów”.

„Paged”, odpowiadając zarazem korespondencji pt.: „A projekty leżą w biurkach” podaje: „Mamy trudności przy uzyskaniu kredytów na realizację projektów. Wyjaśniamy, że interweniowaliśmy już u naszych władz zwierzchnich, prosząc o przyspieszenie tej sprawy”.

W korespondencji „Trzeba im pomóc” tow. Biegalska wskazywała na brak opieki nad niewiudami, zatrudnionymi w ZPB im. Szymańskiego. Rada zakładowa w swym wyjaśnieniu, przesłanym redakcji, pisze: „Rada zakładowa po ścisłym zbadaniu sprawy zawiadamia, że wyznaczono już ludzi, których obowiązkiem będzie odprawianie niewiudom na miejsce pracy”.

W odpowiedzi na korespondencję tow. Kolińskiego pt. „Wadliwie tarki w Nowej Tkalni”, dyrekcja ZPB im. J. Stalina stwierdza: „Ostatni przydział tarki z CZM Prz. Włóknienniczej, za wierał nieodpowiednie artykuły, o czym natychmiast zawiadomiliśmy nasz Wydział Zaopatrzenia. Monit przesłano dalej, do wymienionej Ceu trzali, zwracając w nim uwagę na nie właściwą działalność Inspekcji Kontroli. Ze względu na brak tego artykułu, dyrekcja tkalni oddała do użytku wspomniane tarki, poddając je we własnym zakresie pewnej naprawie”.

Stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w tkalni automatów ZPB im. St. Dubois pozostawia sporo do życzenia.

Zwłaszcza zabezpieczenia wymagają wyłączniki do motorów elektrycznych, napędzających krośna.

Nasuwa się pytanie, co przedsięwzięło kierownictwo wydziału energetycznego w zakładach im. St. Dubois, aby zlikwidować istniejący stan rzeczy, zagrażający bezpieczeństwu mienia państwowego, jak również zmniejszający zdolności produkcyjne tkalni automatów?

R. Kaczmarek  
ZPB im. St. Dubois

## Zwiększyć warunki bezpieczeństwa pracy w ZPB im. St. Dubois

Stan bezpieczeństwa przeciwpożarowego w tkalni automatów ZPB im. St. Dubois pozostawia sporo do życzenia.

Zwłaszcza zabezpieczenia wymagają wyłączniki do motorów elektrycznych, napędzających krośna.

Nasuwa się pytanie, co przedsięwzięło kierownictwo wydziału energetycznego w zakładach im. St. Dubois, aby zlikwidować istniejący stan rzeczy, zagrażający bezpieczeństwu mienia państwowego, jak również zmniejszający zdolności produkcyjne tkalni automatów?

R. Kaczmarek  
ZPB im. St. Dubois

## Zapomniany len

W ZPB im. Marchlewskiego, przez dłuższy czas poniewierano się na dziedzińcu, niszcząc od deszczu 2 tysiące kg. lnu. Wreszcie postanowiono len przenieść do zabudowań starej kotłowni, aby proces gnicia lnu od grzybnicy został zahamowany. Jednak podczas słońca przez dziury w dachu kotłowni woda w dalszym ciągu

## Wspólnie z chłopami wzmocnimy front pokoju

Staraniem Komitetu Obronców Pokoju przy Zakładzie Osiedli Robotniczych, w dniu 30 lipca br. ekipa pracowników ZOR adala się do PGR Leszno, pow. łęczyński, gdzie nasi pracownicy z zapalem pomagali przy żniwach. Po zakończeniu robót urządo-

korzystane dla celów produkcyjnych.

Jeśli w Zakł. im. Gen. W. Wróblewskiego te maszyny są zbędne, czy nie można ich przekazać innym zakładom, które potrafią je celowo wykorzystać?

J. Kurzawa  
ZPJ im. Gen. W. Wróblewskiego

Cz. Gotlib  
ZPB im. J. Marchlewskiego

Cz. Studziński  
ZOR



### We wspólnej walce o pokój i przyjaźń między narodami

Kobiety niemieckie stanowią po ważną siłę w walce, prowadzonej o nowe demokratyczne Niemcy. Czynnym uczestnictwem w tych zmaganiach przezwyciężają pozostałości oraz wpływy zbrodniczego faszyzmu, który brutalnie zepchnął je swego czasu na peryferie życia społecznego i politycznego, ograniczając ich uprawnia do spraw kuchni i gospodarstwa domowego.

Utworzenia Niemieckiej Republiki Demokratycznej wzamogło jeszcze bardziej działalność Związku Demokratycznych Kobiet Niemiec. Organizacja ta obejmuje obecnie około 600 tys. członkiń, a wpływy jej sięgają bardzo daleko. Elli Schmidt, przewodnicząca Związku, oświadczyła niedawno w przemówieniu:

„My, Niemcy, musimy dowieść swoją postawę i pracę, że jesteśmy szczerymi bojownikami pokoju. Nie chcemy mieć już nigdy nie wspólnego z tymi siłami, które przyniosły wojnę, ruiny i nieszczęścia. Związek Demokratycznych Kobiet Niemiec, w poczuciu pełnej odpowiedzialności za przyszłość swjej ojczyzny, szczególnie naciska kładzie na wychowanie młodego pokolenia oraz na ściśle współpracę z organizacjami młodzieżowymi. Wszystkie siły poświęcimy temu, aby uchronić naszą młodzież przed rolą żołdaków imperializmu. My, matki, mamy szczególne obowiązki i musimy nasze dzieci wychować tak, aby żadna siła na świecie nie mogła ich zmusić do udziału w wojnie imperialistycznej, do uciskania innych narodów. Musi rosnąć młode pokolenie, będące dla nas rękojmią pokoju.”

Kobiety polskie w pełni doceniają wagę poczyniła Demokratycznego Związku Kobiet Niemiec i ich wielkie osiągnięcia w uściśleniu przyjaźni między narodami w walce o pokój. Ta wspólna walka zbliża nas coraz bardziej i łączy.

# Głos Kobiet

## Kobiety nie zawiodły i nie zawiodą. Okażą się godne zaszczytnych zadań w PLANIE 6-LETNIM

Dzielnie spisały się kłódzkie włókiennicze, maszyny dawały więc lepsze towary, niż dotychczas. Czyn Lipcowy włókienniczek wykazał w pełni, że wspaniałe zamierzenia Planu 6-letniego, w których kobietom przypada tak wielki udział, zostaną całkowicie zrealizowane.

— Bez wydatnego udziału kobiet nie wnieśliśmy fundamentów socjalizmu w naszym kraju — powiedziała jedna z towarzyszek na naradzie aktywności partyjnego naszego województwa.

Pracownice ta jest dla wszystkich oczywista. Udział kobiet w budowie fundamentów socjalizmu w naszym kraju będzie wzrastał z każdym rokiem, a w związku z tym wzrastać będą zadania organizacji kobiecych i organizacji partyjnych, które winny wychowywać i szkolić nowe kadry kobiece do pracy politycznej, społecznej i zawodowej.

Dotychczasowe sukcesy, jakie kobiety robotnicze odnosiły w walce o wykonanie Planu 3-letniego, dotychczasowa inicjatywa, przejawiająca się pod postacią akcji, podejmowanych dla uczczenia świąt państwowych i robotniczych — muszą zostać wielokrotnie pogłębione i utrwalone. Współzawodnictwo pracy, wielowarstwowość, walka z marnotrawstwem, z brakerobstwem, walka o podnoszenie jakości produkcji, o pełne wykorzystanie parku maszynowego, o podniesienie wydajności — wymagać będą

lepszej organizacji, niż dotychczas, wymagać będzie wprowadzenia dotychczasowych „wyczynów” do codziennej pracy, usprawnienia form pracy, pogłębienia wiadomości fachowych.

V Plenum KC wskazało na konieczność intensywnego szkolenia kadr kobiecych, śmiało wysuwania kobiet na odpowiedzialne stanowiska w przemyśle. W związku z tym należy większą opieką otoczyć przedownice pracy, którymi dotychczas w niedostatecznym stopniu interesowały się organizacje partyjne. Należy wykorzystać i rozpowszechnić ich doświadczenia, rozwijać szeroko akcję szkolenia nowych kadr. Należy większą uwagę poświęcić szkoleniu zawodowemu, szkoleniu przysposobienia przemysłowego, szkoleniu zawodowemu, aby element kobiecy, opuszczający te szkoły uzyskał jak najlepsze kwalifikacje. Lepiej, wydajniej pracować muszą zakładowe kolumny Ligi Kobiet, które powinny stać się kolumną kadr szerokiego aktywu bezpartyjnego kobiet, większą działalność przejawiać muszą komisje kobiece przy związkach zawodowych oraz wydziały kobiece przy organizacjach partyjnych.

W wykonaniu zadań Planu 6-letniego, planu wspaniałego rozwoju gospodarczego naszego kraju — kobiety nie zawiodą. Kobiety okażą się godne zaszczytnych zadań, jakie postawiła przed nimi kierowniczka klasy robotniczej — Partia.

H. Sam.

— „Chciałam pokazać, że my, kobiety, umiemy dorównać mężczyznom nie tylko w pracy, ale i w nauce. Zreszta — nie mogłam zawieść zaufania mego zakładu pracy i jego zarządcy. Wyróżnił mnie przecież, kierując na kurs. Teraz na pewno się ucieszą, gdy im zawiozę tak piękne świadectwo!”

Tow. Balczy — to przykład nowej kobiety. Liczy zaledwie dwadzieścia lat. Oboje z mężem pracują. Maż jej, nie porzucając pracy, ukończył gimnazjum. Obecnie studiuje na Politechnice.

Tow. Balczy pragnie obecnie wstąpić na kurs techniczny II stopnia. A później już będzie mogła zapisać się na Politechnikę, zostać inżynierem. Jest to jej marzenie. Niewątpliwie będzie mogła je zrealizować, gdyż w Polsce Ludowej wszystkie uczelnie są szeroko otwarte dla dzieci robotników i ludzi pracy.

Kiedy zachorowałam, znalazłam

### Kobiety w kraju socjalizmu



Dojarka kotchozu „12 Lat Października”, bohaterka pracy socjalistycznej I. Szkliszewa

### Poważne zadania członkiń Ligi Kobiet w walce z analfabetyzmem

Organizacja kłódzka Ligi Kobiet zobowiązała się w kampanii wiosenno-letniej zorganizować 10 kursów początkowego nauczania i wziąć pod opiekę 150 takich kursów. Plan został wykonany, a nawet przekroczony, gdyż otoczono opieką 253 kursy. Urządzono z opiekunkami społecznymi trzy odprawy, podczas których wyzerpujko zostało omówiony zakres ich obowiązków, aby zapewnić należytą frekwencję na kursach początkowego nauczania.

Opiekunki społeczne L. K. odwiedzają kursy, dane im pod opiekę, co najmniej raz w tygodniu.

W czasie wizytacji poznają warunki i potrzeby kursów, starają się zwiększyć frekwencję.

Musimy stwierdzić, że niektóre opiekunki społeczne nie szczerzą w tej pracy wysiłków, ani trudu.

Jedną z najlepszych opiekunek społecznych jest kol. Romejko, która bardzo dobrze opiekowała się swoim kursem. Zainteresowała się ona ponadto kursem przy Zakł. Wytw. Aparat. Telefonicznych przy ulicy Kąmnej. 16-18, gdzie musiała przełamać niemało trudności, aby usprawnić jego pracę.

Praca opiekunek społecznych ma do siebie znaczenie. Świadczy o tym wypowiedzi nauczycieli, którzy wyrażają uznanie dla pracy opiekunek społecznych.

Musimy jednak przyznać, że nie wszystkie Zarządy Dzielnicowe L. K. wyznaczyły odpowiednie kandydatki na opiekunki społeczne. Takie dzielnice, jak Ruda Pabianicka, Fabryczna, Śródmieście Lewa, Górna-Lewa, za mało uwagi poświęcają tym zagadnieniom w swej pracy. Nie doceniają należycie roli opiekunek społecznych w akcji walki z analfabetyzmem, który w dużej mierze jest udziałem naszych kobiet.

Likwidacja analfabetyzmu przysporzy naszej organizacji nowe kadry kobiet, świadomie włączających się do dzieła wykonania Planu Szóstoletniego i budowy podstaw socjalizmu w Polsce.

Jamina Nowak

### Na drodze awansu społecznego

## Jasna przyszłość tow. Balczy

Tow. Cecylia Balczy była słuchaczką półrocznego kursu technicznego - konstrukcyjnego. „Bogactwem” tego kursu przez Zjednoczenie Przemysłu Maszyn Włókienniczych w Łodzi. Została tam skierowana przez swój zakład pracy, jako jedna z produkcyjnych pracownic działu konstrukcyjnego w Fabryce Maszyn Włókienniczych w Bielsku. Pracuje już ona w tych zakładach od kilku lat. Ze swych obowiązków zawsze starała się wywiązać jak najlepiej. Chociaż zdolała uzyskać pewien zasób doświadczenia, nie posiadała dostatecznej wiedzy, potrzebnej w zawodzie technicznym.

Bez odpowiedniego przeszkolenia trudno było jej wywiązać się z zadań na wyższym stanowisku. Dlatego wyróżnienie, jakie ją spotkało przez skierowanie na kurs — powitała z ogromnym zapałem.

Początkowo czuła się na kursie nieco onieśmiewiona, gdyż słuchaczami byli tu sami mężczyźni. Była jedyną kobietą, koledzy ją nazywali „jedyńką”. Ale to jej nie zrażało. Zabrała się ochoczo do nauki. W pierwszych dniach napotykała na trudności (do powszechnej szkoły uczęszczała przed wojną, w nauce miała dużą przerwę). Ambicją jej stało się jednak dorównać kolegom a kursu.

Dni wyteżonej nauki upływały szybko. Tow. Balczy poczęła się stopniowo wysuwać na czoło słuchaczy.

Z każdym dniem nauka łatwiej jej przychodziła. Gdy sama już posiadała „większy” zasób wiedzy teoretycznej, śpieszyła słabszym kolegom z pomocą.

Dzięki jej wydatnej pomocy mógł złożyć z pomyślnym wynikiem egzamin tow. Smaża, który przez pewien czas zamierzał nawet opuścić kurs, ponieważ napotykał na duże trudności przy opanowaniu materiału.

Tow. Balczy przez cały czas trwania kursu prowadziła ożywioną działalność społeczną. Brała także czynny udział w życiu partyjnym. A gdy nastąpił dzień egzaminów, tow. Balczy, odpowiednio przygotowana, (całe pół roku sumiennie i pilnie się uczyła) złożyła je jak najpomyślniej. Została nawet prymusem kursu.

Kiedy kierownictwo kursu powiadomiło ją o tym zaszczytnym wyróżnieniu, nie posiadała się z radości, że potrafiła wyprzedzić wszystkich kolegów. Także koledzy odczuwali dumę z jej wyróżnienia. „Jedyńką” — mówili żartobliwie — pokazała, co kobieta potrafi...

Rozmawialiśmy z tow. Balczy w chwili po zakończeniu egzaminów. Opowiedziała nam jaka jest szczera, że znalazła się na tym kursie. I że tak dobrze go ukończyła.

Gdy pytamy ją, czemu zawiążeła uzyskanie pierwszeństwa na kursie, odpowiada z prostotą:

— „Chciałam pokazać, że my, kobiety, umiemy dorównać mężczyznom nie tylko w pracy, ale i w nauce. Zreszta — nie mogłam zawieść zaufania mego zakładu pracy i jego zarządcy. Wyróżnił mnie przecież, kierując na kurs. Teraz na pewno się ucieszą, gdy im zawiozę tak piękne świadectwo!”

Tow. Balczy — to przykład nowej kobiety. Liczy zaledwie dwadzieścia lat. Oboje z mężem pracują. Maż jej, nie porzucając pracy, ukończył gimnazjum. Obecnie studiuje na Politechnice.

Tow. Balczy pragnie obecnie wstąpić na kurs techniczny II stopnia. A później już będzie mogła zapisać się na Politechnikę, zostać inżynierem. Jest to jej marzenie. Niewątpliwie będzie mogła je zrealizować, gdyż w Polsce Ludowej wszystkie uczelnie są szeroko otwarte dla dzieci robotników i ludzi pracy.

## Sąd dla Nieletnich przywraca dziecko społeczeństwu

W okresie wzmoczonej troski o dziecko, o zdrowie moralne przyszłego obywatela, dobrze będzie zdać sobie sprawę z tego, co jest głównym źródłem przestępczości nieletnich.

— Otóż praktyka sądowa i badania naukowe wykazały, że w największej mierze przyczyną przestępczości dzieci są ich ujemne warunki środowiskowe: analfabetyzm, alkoholizm, brak rodziców, nieodpowiednia atmosfera wychowawcza w domu itd.

Toteż Sąd dla Nieletnich, w myśl wskazań ustawodawstwa Polskiej Ludowej nie uważa swych podsądnych za przestępców, nie rozpatruje ich spraw z punktu widzenia suchej litery prawa.

Zgodnie z założeniami naszej postępowej procedury karnej — sędzia dla nieletnich przejmując odpowiedzialność społeczną za każde dziecko, stając przed sądem, za jego dalszy prawidłowy rozwój i odpowiednie umieszczenie go w społeczeństwie.

I nie jest to takie trudne — gdyż nie ma przecież dzieci złych „z natury”. „Należy zawsze zakładać w czło-wieku dobro, co zwłaszcza jest obowiązkiem wychowawcy” — pisze wybitny pedagog radziecki, A. Makarenko.

Z tym założeniem podejmuje Sąd dla Nieletnich swój trud wychowawczy. I dlatego, nim jeszcze nieletni znajdzie się w Sądzie — Sąd jeszcze przed rozprawą musi się znaleźć w jego domu. Delegowany przez sędziego kurator (ka) odwiedza mieszkanie każdego nieletniego oskarżonego. Przybywa tam jednak nie jako o-

skarżyciel, lecz jako przyjaciel, który chce zbliżyć się do danej rodziny czy środowiska po to tylko, aby poznać jego bolączki, by im zaradzić.

Pokażny procent wśród tych zastępów kuratorów stanowią kobiety, a zwłaszcza członkinie Ligi Kobiet, ofiarne spełniając swoją pracę. W samej tylko Łodzi około 250 nieletnich pozostaje pod dozorem kuratorów, którzy wraz z sądem wzięli na siebie trud kształcenia, a właściwie przekształcenia człowieka. Ta odpo-

wiedzialna praca przynosi owoce: zarówno chłopcy, jak i dziewczęta, dzięki pomocy i kierunkowi nadawanemu przez swych opiekunów, odradzają się dla życia, biorą udział w twórczej pracy o lepsze jutro i często święcą przykładem swym rówieśnikom w szkole, w pracy, w świetlicach, na koloniach itp.

Przychodzą potem do Sądu sami, bez wzwania, aby pochwalić się swymi sukcesami i cieszą się z nich, ale więcej jeszcze cieszy się Sąd, stwierdzając, że wraca społeczeń-

stwu pełnowartościowych jego członków.

Sprawa tzw. nieletnich przestępców nie jest, oczywiście, i być nie może sprawą samego tylko Sądu — winna ona być sprawą całego społeczeństwa. Wszyscy powinniśmy zrewidować nasz stosunek wobec dzieci, wykrywać nasze błędy i zaniedbania i tej dziedzinie, aby zrozumieć i przejąć się głęboko tym, że zagadnienie wychowania młodzieży ma znaczenie społeczne.

Dziecko, które popełniło przestępstwo, nie przestało przecie przez to być dzieckiem. Należy je w dalszym ciągu i to tym starannie wychowywać. Nie wolno nim pogardzać i zbyt surowo potępiać. Trzeba starać się je zrozumieć, okazać mu życzliwość i wiarę w jego poprawę, podać mu pomocną dłoń.

Abym ułatwić rodzicom i wychowawcom postępowanie z tzw. dziećmi trudnymi do prowadzenia — Sąd Okręgowy w Łodzi, Wydział dla Nieletnich przy ul. Uniwersyteckiej 18, w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w godzinach od 15 do 17 prowadzi konferencję z tymi opiekunami nieletnich, którzy mają specjalne trudności wychowawcze.

„Racjonalne wychowanie dziecka od najwcześniejszego jego dzieciństwa — to zadanie wcale nie tak trudne, jak się niejednemu wydaje” — pisze Makarenko w swym „Wychowanie w rodzinie” i wyraża przekonanie, że zadaniu temu może sprostać każdy człowiek: każdy ojciec i każda matka.



Wesoło i radośnie spędzają czas dzieci robotnicze na koloniach

### Prace przedownice społecznych województwa łódzkiego

Przedownice społeczne Ligi Kobiet w województwie zebrały się na odprawach wojewódzkich i powiatowych, urządzanych co miesiąc.

W tych dniach odbyła się właśnie taka odprawa w zasięgu województwa. Licznie zgromadzone koleżanki z terenu po wysłuchaniu wygłoszonego referatu o sytuacji między narodowej wzięły żywy udział w dyskusji, a następnie składały sprawozdania ze swej działalności w terenie.

Praca przedownice społecznych — które mają wychowywać i uświadamiać masy kobiece — jest jeszcze zagadnieniem nowym. Niemniej jednak stopniowo, pomimo różnych trudności, zaczyna wkraczać na odpowiednią tory. Wypowiedzi koleżanek podczas odprawy świadczą o zrozumieniu potrzeby szkolenia kobiet, wyrwania ich z pęt zacofania i ciemności, źródła wszelkich reakcyjnych podszeptów oraz wrogiej propagandy. Troska kobiet o zagadnienie produkcji, wykonanie Planu 6-letniego, o wychowanie dziecka, dowodzi wzrastającego wyrobienia społecznego kobiet.

Coraz liczniejsze szeregi nowych aktywistek Ligi Kobiet rozumieją, że masowy udział wszystkich kobiet w walce o realizację Planu 6-letniego przyspieszy zbudowanie szczęśliwego jutra dla nas i dla naszych dzieci.

Dlatego też przedownice społeczne województwa łódzkiego przyjęły zdecydowaną postawę, potępiając zakusy i kłopoty kliki podżegaczy wojennych, przyrzekając dołożyć wszystkich sił do dzieła budowy socjalizmu.



Moda ZMP-ówka. Jadwiga Russo, tkaczka - przedownica pracy z zakładów im. I. Dydwici Kołuszowskiej.



# Kronika m. Radomska

**Ważniejsze telefony**

- 10 — Straż Pożarna
- 12 — „Głos Radomszczański“
- 13 — Powiat, Komenda M. O.
- 27 — Szpital Powiatowy
- 35 — Komitet Powiat, PZPR
- 51 — Miejski Komisarjat M.O.
- 155 — Pogotowie Ratunkowe PCK.

Adres Redakcji i Administracji „Głosu Radomszczańskiego“ Radomsko, ul. Reymonta Nr 39

Administracja — tel. Nr 12  
Czynną codziennie w godz. 9—16

Interpelacje naszych czytelników

## Oporni właściciele posesji

Ulica Rolna w Radomsku jest bardzo wąska co utrudnia ruch kołowy. Jeszcze w ubiegłym roku ówczesny Zarząd Miejski wydał zarządzenie, aby każdy właściciel posesji przylegającej do tej ulicy przesuwał ogrodzenia lub oparkowania przynajmniej o 3 metry w głąb, co umożliwiło by poszerzenie jezdni.

Niestety jednak, nie wszyscy właściciele posesji zastosowali się do tego zarządzenia. Na skutek ich oporu nie można poprowadzić przebudowy jezdni.

Sprawa tą winny się zająć kompetentne czynniki.

Michał Szeliga  
ul. Reymonta 33.

## Obrady aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy

W Łodzi obradowało ponad 500 aktywistów Społecznego Funduszu Odbudowy Stolicy z terenu Łodzi i woj. łódzkiego.

Sprawozdanie z Wojewódzkiego Komitetu Odbudowy Warszawy za rok 1949 i pierwsze półrocze 1950 r. złożył dotychczasowy przewodniczący Komitetu ob. Piotr Szymanek. Na terenie woj. łódzkiego istnieje 14 powiatowych i 6 miejskich Komitetów Odbudowy Warszawy. W roku 1949 wpływy na Społeczny Fundusz Odbudowy Stolicy przekroczyły w województwie 262 miliony zł i były o 36% wyższe, aniżeli w roku 1948. Pod względem wykonania planu zbiorczego przodującej miejscy zajęli Komitet w Piotrkowie, Tomaszowie Maz., Łodzi i Łasku. W pierwszym półroczu b. r. najlepiej pracował Komitet Powiatowy w Łasku, który już wykonał roczny plan zbiorczy.

Woj. Komitet Odbudowy Warszawy przekazał z nadwyżek zbiorczych 82 miliony zł. na odbudowę prewentyoriu przeciwgruźliczego w

# Referat BHP w „Metalurgii“ winien szybciej uporać się z trudnościami

Stwierdzić należy, że Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy w „Metalurgii“ wywiązuje się ze swych zadań. Na oddziałach produkcyjnych postarano się o zabezpieczenie pasów napędowych, usunęto cały szereg innych bolączek. Od szeregu miesięcy z dnia na dzień poprawiają się warunki w zakresie higieny i bezpieczeństwa pracy w „Metalurgii“.

Istnieją jednak pewne trudności, z którymi Referat Higieny i Bezpieczeństwa Pracy nie może dać sobie rady. Weźmy na przykład sprawę odwiezienia sal produkcyjnych na oddziale gwoździarni, druciarni, liniarni, widlarni i w oddziale mechanicznym. Wszyscy zgodnie stwierdzają, że ściany są brudne i zakurzone i że należało by je jak najszybciej wybielić. Tymczasem jednak realizacja tych założeń przychodzi powoli. Referat BHP i rada zakładowa nie kładą dostatecznego nacisku na konieczność przeprowadzenia tych prac i bielenie ścian sal produkcyjnych odkłada się z dnia na dzień. Tymczasem jednak na leżało by prace te przeprowadzić jak najwcześniej, nie czekając porą jesienią. Obecnie bowiem dni są dłuższe, słoneczne i ciepłe i łatwiej przeprowadzić ma-

lowanie ścian, niż w okresie późniejszym.

Następną bolączką, której usunięcie odkładane jest również z dnia na dzień, to sprawa mycia okien. Za wyjątkiem oddziału widlarni, gdzie w ostatnim okresie okna wymyto, na wszystkich innych salach produkcyjnych okna są brudne i zakurzone, stąd też niedostateczna widoczność przy maszynach. Referat BHP zdaje sobie sprawę z konieczności przeprowadzenia tej pracy. Na przeszkodzie jednak stoi brak szmat, które choć zostały zamówione, nie są jednak na czas dostarczone przez wydział zaopatrzenia jednostki nadrzędnej. Wysłano projekt, aby zamiast szmat do mycia okien użyć makulatury, której i tak znaczne ilości co miesiąc odsyłane są do Składowiska Odpadków i Złomu. Projekt jest dyskusyjny, chociaż w wielu zakładach wytwórczych z powodzeniem używa się do mycia szyb makulatury. Dlaczegoż by więc nie spróbować tego w „Metalurgii“?

Najpoważniejszą jednak bolączką jest nieprzebieżanie obowiązujących przepisów z kresu higieny i bezpieczeństwa pracy przez pracowników zatrudnionych przy hartowaniu. Pracownicy ci, mający styczność z ołowiem i tzw. minium, winni przychodzić do pracy z dobrane obciążeni paznokciami, po nieważ pył ołowiany najłatwiej się tam gromadzi i stąd wynika ja schorzenia. Przepisy te nie są przestrzegane. Pracownicy zatrudnieni przy hartowaniu powinni również odzież, w której pracują, pozostawiać na oddziale produkcyjnym. Dotychczas stoi temu na przeszkodzie brak szafek. Spodziewać się należy, że

## Nowy dom mieszkalny dla robotników piotrkowskich

W ostatnich dniach lipca oddano w Piotrkowie do użytku dom mieszkalny przy ulicy Okrzei, zbudowany przez Państwowe Przedsiębiorstwo Budowlane. W nowym budowanym domu znajduje pomieszczenie 18 rodzin pracowników huty szkła „Hortensja“.

Naczelny dyrektor Zakładu Osiedli Robotniczych złożył podziękowanie pracownikom 9 Oddziału PPB za terminowe wykonanie robót.

W. Lasota  
korespondent „Głosu“ z PPB.

referat BHP, kierownictwa zakładu i rada zakładowa postarają się jak najszybciej o konieczne szafki.

Wyżej wymienione bolączki wielokrotnie smawiane były na odprawach sekcji BHP. Dlatego też dziwnym wydaje się, że do tychczas nie postarano się o ich usunięcie.

## Śladem naszych artykułów

### DOKP wyjaśnia...

W odpowiedzi na umieszczone na łamach naszej gazety interpretacje pt. „Dlaczego jest tak brudno na stacji w Starym Kamińsku?“ — Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Łodzi przysłała nam następujące wyjaśnienie.

„Budynek dworca w Starym Kamińsku jest zniszczony i zachodzi konieczność przeprowadzenia gruntownego remontu, który przewidziano w planie robót na rok 1951. Prace te nie mogą być zaplanowane w terminie wcześniejszym z uwagi na konieczność przeprowadzenia innych poważniejszych inwestycji.

W sprawie utrzymania pomieszczeń dworcowych w należytej czystości wydano odpowiednie zarządzenie. Jednocześnie należy jednak nadmienić, że ściany dworca, pomalowane farbą olejną, właśnie przez częste mycie zatraciły swą barwę i jakkolwiek nie ma na nich zadziorów brudu, wyglądały nieestetycznie.“

Mr T. Zawisłak  
wicedyrektor Okręgu Kolei Państwowych.

## PZGS w Piotrkowie dba o zaopatrzenie wsi

Zaopatrzeniem wsi w artykuły najbardziej potrzebne w okresie zimy zajmował się piotrkowski PZGS, zaopatrując gminne spółdzielnie „Samopomoc Chłopska“. Rozprowadzono duże ilości kosi i osek. Zaopatrzenie w mięso i słoninę było obfite. Natomiast ilość dostarczonej wędliny nie pokrywała zapotrzebowania. Władze PZGS tłumaczą to niedociągnięciem w zaopatrzeniu brakiem zakładów masarskich i urzędem chłodniczym.

## Koło TPPR w Rząśni ożywiło swą działalność

Różnie pracują gromadzkie i gminne koła TPPR w terenie powiatu radomszczańskiego. Są koła, które przejawiają ożywioną działalność i ciągle pogłębiają swą wiedzę o Związku Radzieckim — tych jest większość. Są jednak i takie, gdzie życie organizacyjne ogranicza się jedynie do zbierania składek i do nie regularnych zebrań.

Do niedawna koła TPPR w gminie Rząśnia należało właśnie do tych ostatnich. Ostatnio w życiu organizacyjnym koła nastąpiła poprawa. Zebrania członków odbywają się regularnie, zorganizowano szereg odczytów na temat osiągnięć Związku Radzieckiego oraz na temat działalności i zadań TPPR.

Na terenie powiatu istnieje jeszcze wiele kół TPPR, których pracę należało by ożywić.

Do takich kół należy m. in. nymie koło TPPR w gminie Koniępców, w gminie Plawno i szeregu innych. Spodziewać się należy, że Powiatowy Zarząd TPPR przy współudziale i pomocy Związku Samopomocy Chłopskiej oraz przy pomocy ekip ruchu łączności miasta ze wsią, postara się ożywić działalność kół TPPR w naszym powiecie.

## Walka z łazikostwem w hucie „Hortensja“

Wprowadzenie w życie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy ogół hutników „Hortensji“ przyjęła z dowoleniem, rozumiejąc, że ukróci ona postępowanie jednostek, które nie wywiązują się ze swych obowiązków, a tym samym szkodzą interesom zakładu pracy. Mimo iż ogół hutników huty przestrzega przepisów ustawy, znalazły się parę jednostek, które wykazały swój lekceważący stosunek do pracy,

# SOM powiatu piotrkowskiego w akcji żniwnej

Na terenie naszego powiatu działa w chwili obecnej 12 spółdzielczych ośrodków maszynowych, których zadaniem jest udzielanie pomocy małym i średniorolnym chłopom, a także PGR i spółdzielniom produkcyjnym. Do tegorocznej akcji żniwnej ośrodki maszynowe przystąpiły bardzo starannie, remontując w porę maszyny i traktory oraz ustalając rozdzielniki na podstawie zgłoszonych za potrzebami.

Dobrze przygotowane ośrodki maszynowe dobrze dały sobie radę w czasie akcji żniwnej. Szczególnie wyróżnił się aktywnością i ofiarnością ośrodek z Wolborza, który udzielił pomocy małym i średniorolnym chłopom z gminy Woźniki oraz PGR-om, jak również obsłużył spółdzielnię

produkcyjną w Lubiatowie. Inny wyróżniający się ośrodek, Mztrki, udzielił pomocy niedawno założonej spółdzielni w Mieleszynie.

W pracy ośrodków maszynowych w czasie trwania akcji żniwnej zanotowano i kilka „pokłnięć“. Stwierdzono, że z pomocy maszynowej miało korzyść i kilku bogaczy wiejskich. Wypadki te miały miejsce tam, gdzie komitety członkowskie słabo się interesują pracą ośrodków maszynowych.

Powinno to być nauką na przyszłość i wzmocnić czujność komitetów członkowskich. Powiatowy inspektor kontroli ośrodków maszynowych musi baczej kontrolować prace podległych mu ośrodków.

## Należy umieścić w „Metalurgii“ tablicę z wynikami współzawodnictwa pracy

W zakładach „Metalurgii“ w Radomsku istnieje dwie młodzieżowe brigady współzawodnictwa pracy, liczące po 16 współzawodników. Młodzież wykazuje się niezłymi osiągnięciami na odcinku współzawodnictwa i wyniki wykonania przez nich norm produkcyjnych niewiele odbiegają od norm wykonywanych przez doświadczonych pracowników.

Istnieją jednak pewne niedociągnięcia, które działają hamująco na swym rozwoju współzawodnictwa. Jednym z nich to brak tablicy, na której wywieszane były by codzienne wyniki poszczególnych członków bry-

gad młodzieżowych. Młodzież pragnie i słusznie, codziennie mieć przed oczyma wyniki swej pracy za dzień ubiegły, dla porównania z wynikami uzyskanymi w ostatnim okresie. Ponadto, dotychczas jeszcze kierowniki brigad młodzieżowych są starzy pracownicy, co nie jest w zasadzie słuszne, ZMP-owcy bowiem pragną na czele swych brigad młodzieżowych widzieć swych kolegów.

Spodziewać się należy, że nowa rada zakładowa, kierownictwo zakładu i zarząd koła ZMP postarają się w najbliższym czasie usunąć te niedociągnięcia.

## Pierwszy turnus wczasów dziecięcych zakończony

Powrócili do Piotrkowa dzieci z pierwszego turnusu wczasów, zwalniając miejsca dla tych kolegów i koleżanek, którzy wyjadą na kolonie w miesiącu sierpniu.

W roku bieżącym kolonie letnie były w Piotrkowie organizowane pod kierownictwem i nadzorem Inspektoratu Szkolnego, który w 1 tur musie uruchomił 7 wczasowych punktów kolonijnych, obejmując nimi 1233 dzieci. Niezależnie od tego zorganizowano 13 obozów wypoczynkowych, z których kilka znajdowało się nad morzem. W obozach tych wypoczywało 1021 dzieci. W 6 półkach przebywało 467 dzieci, 1975 dzieci zostało objętych opieką 52 dziecińców.

Kolonie i obozy harcerskie mieściły się w Wolborzu i Wrzozach. Dzieci hutników wyjechały do Dziwnowa na Pomorz, Zakłady Drzewne wysłały dzieci robotników do Przygłowa, TPD uruchomiło kolonie w Sobakówku i Tarasce, Zakłady im. Waryńskiego prowadziły kolonie w Wolborzu, dzieci kolejarzy odpoczywały w Borowiecku koło Kamińska, dzieci robotników Moszczyńskich Zakładów Przemysłowych — koło Je-

leniej Góry. Ponadto obozy mieściły się w Leborzku i Olsztynie.

Półkolonie były zorganizowane w Sulejowie, Wojciechowie, Belchatowie, a także Piotrkowie, w siedzibie TPD przy ulicy Próchnika 5. „Huta „Hortensja“ urządziła półkolonie na przedmieściu Szczekanica. Elekrownia zaś przy ulicy Słowackiego 185.

Dzieńce były organizowane tylko na terenie wiejskim, przy czym staniem Związku Samopomocy Chłopskiej urządzono 29 dziecińców, stara-

nem TPD — 17, a staraniem Komitetów Rodzicielskich — 6.

W bieżącym roku kolonie były nadzorowane i otoczone opieką czynnikami społecznymi. Były one często wzywane przez „trójki wizytacyjne“, w skład których wchodziły przedstawiciele PZPR, ZMP, związków zawodowych, Ligii Kobiet, Inspektoratu Szkolnego itp. Nie tedy dziwno, że dziatwa wróciła zdrowa i zadolowana, miała bowiem zapewnione odpowiednie warunki.

## Za łamanie dyscypliny pracy — syją się kary

Ostatnio przed Sądem Grodzkim w Radomsku za nieprzebieżanie ustawy o zabezpieczeniu socjalistycznej dyscypliny pracy odpowiadały następujące osoby:

Przed Sądem stanął Zbigniew Trojan, sezonowy robotnik rolny, zamieszkały w gromadzie Bogumilowice, który odpowiadał za nieusprawiedliwione opuszczenie 11 dni roboczych w czerwcu br. Wyrokiem Sadu skazany on został na przymusowe pozostawanie w dotychczasowym miejscu pracy, to jest w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno - Melioracyjnych przez okres jednego miesiąca oraz na potrącenie w okresie tym 15 procent od zarobków.

Za nieprzebieżanie ustawy o zabezpieczeniu dyscypliny pracy odpowiadał przed Sądem Grodzkim drugi pracownik Fabryki Mebli Giętych Nr 2, Edward Leszkiewicz. Został on ukarany za opuszczenie kilku dni roboczych na przymusowe pozostawanie w dotychczasowym miejscu pracy przez okres 2 miesięcy oraz na potrącenie 15 procent od pobieranego wynagrodzenia.

Lekceważąco ustosunkował się do wydanej ustawy o dyscyplinie pracy mieszkaniec gromady Bogumilowice, Karol Bulacza, zatrudniony w Rejonowym Kierownictwie Robót Wodno - Melioracyjnych. Za opuszczenie 10 dni roboczych skazany został na przymusowe pozostawanie w dotychczasowym miejscu pracy przez okres jednego miesiąca oraz na potrącenie 10 proc. od pobieranego wynagrodzenia.

## Ogłoszenia drobne

ZGUBIONO książeczkę wojskową i leg. Samopomocy Chłopskiej na nazwisko Sitarek Henryka. 725

## Powiatowy Zarząd TPPR organizuje wystawę

Jak się dowiadujemy, Powiatowy Zarząd Towarzystwa Przyjaźni Polsko-Radzieckiej organizuje w najbliższych dniach wystawę, obrazującą życie i twórczość tow. Lenina oraz osiągnięcia Związku Radzieckiego.

Wystawa urządzona zostanie w świetlicy „Metalurgii“ i trwać będzie od 7 do 12 sierpnia br. Zwiedzac będzie ją można od godz. 17 do 19.

## PZWS przygotowują już podręczniki szkolne

W roku ubiegłym nie zawsze dopisywało zaopatrzenie w podręczniki szkolne. Obecnie Państwowe Zakłady Wydawnictw Szkolnych przygotowały już 60 rodzajów rozmaitych podręczników dla wszystkich klas szkół podstawowych. Większość pozostałych podręczników jest w druku lub w korekcie.

Nakłady podręczników są bardzo wysokie — wahają się w granicach od 200.000 do 600.000 egzemplarzy tak, że winny one pokryć całe zapotrzebowanie. (m.)

## Ożywi się życie świetlicowe w Hucie Szkła Gospodarczego

Okres letni wstrzymał rozwój życia świetlicowego w Hucie Szkła Gospodarczego w Radomsku. W tym czasie zarząd świetlicy organizował natomiast częste wycieczki krajoznawcze. Ostatnio, na przykład, urządzono wycieczkę do Maluszyna, do teatru w Łodzi, a w najbliższym czasie projektuje się wycieczkę do Zakopanego.

Zbliża się okres jesienny, a co za tym idzie czas pomyśleć o normalnych zajęciach świetlicowych. Dlatego też poszczególne sekcje artystyczne już przygotowują materiał do przyszłej pracy. W najbliższym czasie projektuje się zorganizować sekcję chóralną, uzupełnić instrumenty i zaangażować kapelmistrza do orkiestry fabrycznej. Istniejący przy świetlicy klub szachistów postanowił w najbliższym czasie zorganizować turniej. Dla najlepszego szachisty ufundowana zostanie nagroda.

Na ogół stwierdzić należy, że robotnicy Huty Szkła Gospodarczego wykazują żywe zainteresowanie świetlicą fabryczną. Natomiast młodzież fabryczna niewielki bierze udział w zajęciach świetlicowych. Zarząd koła ZMP przy Hucie Szkła Gospodarczego winien postarać się o wciągnięcie swych członków do czynnego udziału w pracy świetlicowej.

## Oddzielne przedziały dla inwalidów na kolejach państwowych

Inwalidzi wojenni, zwłaszcza ciężko uszkodzeni, nie zawsze mogą odbyć długotrwałą podróż w pozycji siedzącej, wobec czego Dyrekcja Polskich Kolei Państwowych, pragnąc zapewnić im pewne niedozowne wygody, wydzieliła w każdym pociągu po jednym przedziale kl. 3 dla przejazdu inwalidów.

W pociągach pasażerskich dalekobieżnych przedział ten znajduje się w jednym ze środkowych wagonów, natomiast w pociągach pasażerskich miejscowych i podmiejskich — w pierwszym wagonie, przeznaczonym dla pasażerów, tuż za parowozem. Wydzielone przedziały zaopatrzone są z obydwu stron w tabliczki z napisem „Przedział dla inwalidów wojennych“. Do zajmowania miejsc w tych przedziałach uprawnieni są inwalidzi, posiadający książeczkę inwalidzką, bez względu na stopień utraty ich zdrowia.





Co pisała prasa łódzka w dn. 5 sierpnia 1930 r.

BANKRUCTWO FUNDUSZU BEZROBOCIA

Preliminarz budżetowy „Funduszu Bezrobocia” na miesiąc sierpień przewiduje...

LASY I ŚMIERĆ GŁODOWA

W poszukiwaniu ratunku dla tysięcy głodujących bezrobotnych — „Kurier Łódzki” wystąpił z projektem...

WŁÓKNIARZE MAJĄ DOŚĆ WZYSKU

W dniu wczorajszym odbyły się w kilku punktach miasta zebrania...

delegatów fabrycznych, na których omawiano ciężką sytuację robotników — włókniarzy.

Jeżeli fabrykanci — głoszą powzięte uchwały — nie zaprzestaną systematycznego obrywania zarobków...

ILE WAŻĄ DZIECI ŁÓDZKIE?

Próbne ważenie dzieci łódzkich w szkołach powszechnych — wykazuje, że młode pokolenie robotników...

KUPCY UDAWALI ŻEBRAKÓW

W dniu wczorajszym Sąd Okręgowy skazał na karę więzienia trzech zbankrutowanych kupców łódzkich...

Ze sportu

Dziś ŁKS Włókniarz gra z Gwardią Jutro dalsze mecze o mistrzostwo I i II ligi państwowej

Dzisiaj

W Krakowie mecz o mistrzostwo I ligi państwowej pomiędzy tamtejszą Gwardią a ŁKS Włókniarzem.

POZOSTAŁE SPOTKANIA W I LIDZE

Garbarnia gości w niedzielę u siebie Ruch z Chorzowa. Oba te zespoły idą równolegle w tabeli ligowej.

WIDZEW GRA W ŁODZI Z GWARDIĄ SZCZECIŃSKĄ

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami w Łodzi ciekawego meczu piłkarskiego o mistrzostwo drugiej ligi w grupie zachodniej.

WIDZEW GRA W ŁODZI Z GWARDIĄ SZCZECIŃSKĄ

W nadchodzącą niedzielę będziemy świadkami w Łodzi ciekawego meczu piłkarskiego o mistrzostwo drugiej ligi w grupie zachodniej.

trafią pokonać każdy zespół w swojej grupie a więc i Gwardię. Zoba czymy komu w niedzielę szczęście się uśmiechnie.

POZOSTAŁE SPOTKANIA W II LIDZE

Lechia w Gdańsku powinna pokonać zespół Związkowca z Radomia. Kolejarz (Toruń) uchodzi za faworyta meczu z Kolejarzem z Ostrowia.

Stal (Sosnowiec) zdobędzie niewątpliwie dalsze bramki i punkty z Polonią ze Świdnicy, która będzie zmuszona pożegnać się z roku następnym z drugą ligą.

W grupie wschodniej przewidziane są następujące mecze: Tarnovia — Stal (Lipiny). Skra (Częstochowa) — Lublinianka.

Związkowiec (Chelmek) — Włókniarz (Częstochowa). Związkowiec (Przemysł) — Polonia (Bytom).

Stal (Katowice) — Kolejarz (Przemysł).

Tabela II ligi

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes Stal Sosnowiec, Gwardia Szczecin, Lechia Gdańsk, etc.

Tabela grupy wschodniej

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes Ognio Bytom, Ognio Tarnów, Stal Katowice, etc.

Wyciągi kolarskie „Ogniwa”

ZKS „Ogniwo” w Łodzi, chcąc ożywić zainteresowanie sportem kolarskim, organizuje w dniu 6 sierpnia br. wyciągi kolarskie na rowach turystycznych dla członków Kół Sportowych i Klubów Okręgowego Zrzeszenia Sportowego „Ogniwo” w Łodzi.

Wyciąg ten rozegrany zostanie w trzech kategoriach, na szosie strykowskijskiej.

Zawodnicy do lat 18 pojedą na dystansie 10 km., zawodnicy od lat 18 wzwyż na dystansie 20 km., a za wodnicy zaawansowani na dystansie 30 km.

Zbiórka zawodników w dniu 6 sierpnia br. o godz. 7.30 rano, w lokalu KS „Ogniwo” w Łodzi, ul. Obr. Stalingradu 30.

Zapisy uczestników do wyciągu przyjmuje sekretariat Klubu codziennie w godz. od 10 do 13 i od 16 do 19. Zapisy będą przyjmowane również w dniu wyciągu.

ZKS Ognio przewiduje dla zwycięzców cenne nagrody w postaci sprzętu kolarskiego.

Sport łódzki

podąży z pomocą bombardowanej przez barbarzyńców anglo-amerykańskich ludności Korei

Łódzki Okręgowy Związek Piłki Nożnej organizuje w dniach 8 i 9 sierpnia br. imprezę sportową pod hasłem „Sportowcy łódzcy niosą pomoc ludności Korei”.

Impreza została podzielona na dwie części. Część pierwszą uroczysta akademii w dniu 8 sierpnia br. o godzinie 18 w sali teatru „Melodram”, przy ul. Traugutta.

Wstęp na akademię — bezpłatny, dobrowolne zaś datki na rzecz ofiar bombardowań amerykańskich w Korei będzie można składać w puszkach rozmieszczonych w sali.

Dnia 9 sierpnia br. na stadionie ŁKS „Włókniarz” przy Al. Unii 2, odbędzie się szereg ciekawych imprez sportowych.

Całe boisko będzie radiofonizowane, a konferansjerkę poprowadzi red. Szumlewski.

Mecz piłki nożnej rozegrany między Prezesami ŁOZPN a Kolegium Sędziowskim przyniesie niewątpliwie dużo humoru.

Oprócz tak ciekawie zapowiadającego się meczu, będziemy oglądać również szereg ciekawych biegów. W jednym z nich na 100 m zobaczymy: Dąbrowskiego, Kaźmierczaka, Szumlewskiego, Mrozowskiego, Sikorskiego, Wróblewskiego, Krogulca i innych popularnych niegdyś sportowców.

W przerwie meczu zobaczymy także bieg na 3000 m, w którym wezmą udział najlepsi nasi zawodnicy.

Odbędą się również pokazy kadry reprezentacyjnej szermiery z udziałem Banasia, Dajłowskiego, Rybickiego i Kaźmierczaka.

Wstęp na boisko będzie oczywiście płatny. Pieniądże przekazane będą na fundusz pomocy dla ludności koreańskiej.

Biuletyn można nabywać już w ŁOZPN, a od dnia 8 sierpnia w ORZZ (Ref. Kult.-Oświat.), 9 zaś sierpnia w kasach na stadionie ŁKS Włókniarza. Ceny biletów: 30, 50, 80 i 100 złotych.

Nasi czytelnicy piszą...

Zawody o Puchar Polski powinny być prowadzone w atmosferze prawdziwie sportowego koleżeństwa

Z wielką radością i dumą przystąpił do rozgrywek o „Puchar Polski”, jako Koło Sportowe KKS ZMP przy świetlicy ZPB im. Czesława Szymańskiego w Łodzi, ul. Rzgowska 94. Drużyna nasza rekrutuje się z ZMP-owców robotniczej Dzielnicy Chojny.

Dotychczas rozgrywane przez nas mecze prowadzone były w atmosferze prawdziwie sportowej. Naszą ambicją było zawsze dać odczuć widzowi, że grają ZMP-owcy, że ZMP-owcy potrafią zadowolić wida swoją postawą sportową.

W dniu 30 lipca 1950 r. zgodnie z kalendarzykiem spotkań mieliśmy rozegrać mecz mistrzowski z „V” drużyną ŁKS Włókniarza. Nie będą Wam opisywał z jakim entuzjazmem oczekiwaliśmy tego meczu. Przyszło jednak rozczarowanie.

Zamiast W drużyny, wystąpił przeciwko nam II, w której mieliśmy innymi grać tacy zawodnicy jak: Kalużyński, Olejniczak i bramkarz Kwasek i wielu innych których nazwisk nie znamy.

Ten fakt wywołał u nas rozgoryczenie, ale uduśliśmy się, że z meczu tego wnieśliśmy wiele korzyści. Nie stety, zawiśliśmy się sromotnie.

Przeciwnicy nasi tylko pokazali nam, jak gra się na „kości” a zachowanie ich na boisku nie było godne sportowców.

Aleksander Michalak. Sędzimy, że sprawą tą zainteresują się wszyscy czytelnicy.

Koło Sportowe przy „Textilimporcie” na pomoc walczącej o wolność Korei

Koło Sportowe przy Centr. Importowej Przem. Włók. „Textilimport” zwróciło się do Koła Sportowego przy Centr. Handl. Przem. Drzewn. z propozycją rozegrania meczu piłkarskiego w dniu 8 sierpnia br. o godz. 17 na boisku „Arco”.

Propozycja Koła Sportowego przy „Textilimport” została przyjęta i uzgodniono, iż dochód z imprezy zostanie przeznaczony na pomoc walczącej o wolność i demokrację na Korei.

Zawody piłki nożnej na rzecz Korei

Dziś, tj. w sobotę, dnia 5 sierpnia br. o godz. 16 na stadionie „Włókniarz”, przy ul. Kilińskiego 188, odbędą się zawody w piłkę nożną między pracownikami ORZZ i Inspektoratem Pracy.

Całkowity dochód z tej imprezy przeznaczony jest na rzecz Korei.

O wejście do klasy A

Spotkania piłkarskie o wejście do kl. A stają się coraz bardziej interesujące, klasa przeciwników jest wyrównana, a o tym kto wejdzie do klasy A, dowiemy się pewnie do piero pod koniec rozgrywek.

Z ostatnich wyników notujemy: Włókniarz (Belchatów) — Kolejarz (Skierniewice) 3:0 (walkower wobec udziału w barwach Kolejarza zawodnika Zielenaja, który jest potwierdzony dla Kolejarza z Warszawy).

Włókniarz (Zduńska Wola) — Gwardia (Kutno) 10:2, Gwardia (Kutno) — Włókniarz (Belchatów) 5:2, Kolejarz (Skierniewice) — Włókniarz (Zduńska Wola) 0:0, Gwardia (Kutno) — Kolejarz (Skierniewice) 2:4, Włókniarz (Belchatów) — Włókniarz (Zduńska Wola) 2:1.

Po uwzględnieniu wszystkich wyników, tabela wygląda jak następująca:

Table with 3 columns: Team, Points, Goals. Includes Włókniarz (Belchatów), Włókniarz (Zd. Wola), Kolejarz (Skierniewice), etc.

W niedzielę w dalszym ciągu spotkać o wejście do klasy A okrogi łódzkiego Włókniarz (Belchatów) podejmując Gwardię z Kutna, z którą powinien wygrać. Włókniarz w Zduńskiej Woli będzie miał poważnego przeciwnika w Kolejarzu ze Skierniewic. Wynik remisowy byłby dla obu drużyn szczęśliwy.

Brawo chłopcy z LZS-u „Zduny”

Z inicjatywy LZS Zduny w ubiegłą sobotę na stadionie miejskim w Zduńskiej Woli odbyły się zawody lekkoatletyczne. Z klubów biorących udział w zawodach na uwagę zasługują LZS ze Zdun i Osmolina które zgłosiły największą ilość zawodników.

Pomimo niepogody i pewnych nie dociągnięć organizacyjnych liczba startujących przekroczyła 30 osób. A oto ciekawsze wyniki tych zawodów:

- 60 m. kobiet Łabędzka (Unia Łódź) — 9,3 sek. 80 m. juniorów Man (Widzew Łódź) — 8 sek. 100 m. seniorów Wojtkowski (LZS Osmolin) — 12,5 sek. 1.500 m. Jędrzejewski (SKS) — 4:28 m. Skok wzwyż Bogusławski (Stal Zd. Wola) — 140 cm. Tą samą wysokość przeszli jeszcze Syske (Włókniarz Zd. Wola) oraz Mikołajczyk (LZS Zduny).

Co usłyszymy przez radio

Program na dzień 5 sierpnia 1950 r. 11.35 (Ł) Recital wionoczelowy Br. Nagujewskiego. 11.57 Sygnał czasu i hejnał. 12.04 Dziennik południowy. 13.30 (Ł) Koncert. 14.00 Przegląd kulturalny. 14.20 (Ł) „Wracam do zdrowia” (Koncert dla chorych). 14.55 Brahms — Sonata f-moll op. 5 w wyk. P. Łoboz. 15.30 Audycja dla świetlic dziecięcych. 16.00 Dziennik popołudniowy. 16.20 (Ł) „Jedziemy na wczas”. 16.25 (Ł) Pieśni Fryderyka Schuberta w wyk. St. Lestana. 17.00 (Ł) „Przy sołocie po robotnic”. 18.00 Audycja

„SP”, 18.15 (Ł) Z cyklu: „Wesoły włókniarz”. 18.30 (Ł) „Walczymy o pokój”. 18.35 (Ł) Koncert rozrywkowy. 19.00 Audycja dla świetlic młodzieżowych. 19.15 Koncert. 20.00 Dziennik wieczorny. 20.40 Muzyka. 21.15 Audycja dla wsi. 21.30 Rezerwa. 22.00 „Syn ludu” — fragm. VII książki M. Thoreza. 22.20 (Ł) Aud. pt: „Spędzamy przyjemnie czas wolny od pracy”. 22.35 „Pod żłobkiem”. 22.40 (Ł) „Zapraszamy do tańca”. 23.00 Ostatnie wiadomości. 23.15 Muzyka taneczna.

TEATRY

PAŃSTWOWY TEATR IM. STEFANA JARACZA (ul. Jaracza 27) Godz. 19.15 „Odwety” — Leona Kruczkowskiego.

PAŃSTWOWY TEATR NOWY (ul. Daszyńskiego 34, tel. 181-34) Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR POWSZECHNY (ul. Obrońców Stalingradu 21, tel. 150-36) Godz. 19.15 „Wielki człowiek do małych interesów”, Al. Fredry.

TEATR „ARLEKIN” (ul. Piotrkowska 152) Teatr nieczynny.

TEATR LETNI „OSA” (Piotrkowska 94 tel. 272-70) Dziś o godz. 19.30 przedstawienie komedii muzycznej Z. Gozdawy i W. Stępnia pt. „Śluby murarskie” z gościnnym występem Mieczysława Wojnickiego. Passa partout nie ważne. Przedstawienie sprzedane.

TEATR „PINOKIO” (ul. Kopernika 16) Teatr nieczynny.

TEATR KOMEDII MUZYCZNEJ „LUTNIA” Teatr nieczynny.

PAŃSTWOWY TEATR ŻYDOWSKI (ul. Jaracza 2, tel. 217-49) Teatr nieczynny.

KINA

ADRIA dla młodzieży (Stalina 1) „Podróż Guliwera”, godz. 16, 18, 20 BAŁTYK (Narutowicza 20) „Czerwony rumak”, godz. 17, 19, 21 BAJKA — „Baryłeczka”, godz. 17, 20

GDYNIA (Daszyńskiego 2) Program Aktualności Krajowych i Zagranicznych Nr 29, godz. 15, 16, 17, 18, 19, 20, 21 HEL (Legionów 7) — Kino nie czynne.

MUZA (Pabianicka 173) „Narzeczona z Turkmeni”, godz. 18, 20 POLONIA (Piotrkowska 67) — „Cztery pokolenia” — godz. 16, 18, 20, 21

PRZEDWIOSNIE (Żeromskiego 76) „Kłopotliwe alibi”, godz. 17, 20, 21 ROBOTNIK — „Dziewczęta z białym”, godz. 18, 20

ROMA (Rzgowska 84) „Oni mają ojczyznę”, godz. 18, 20 REKORD (Rzgowska 2) „Przybrana córka”, godz. 17, 20, 21

STYLÓWY (Kilińskiego 123) „Kłopoty referenta Trziszki”, godz. 17, 20, 21

ŚWIT (Bałucki Rynek 2) „Powrót do domu”, godz. 18, 20

TECZA (Piotrkowska 108) „Śluby kawalerskie”, godz. 16, 20, 21

TATRY (w ogrodzie) „Opowieść o prawdziwym człowieku”, godz. 16, 20, 21

WISLA (Daszyńskiego 1) „Maszeńka”, godz. 16, 20, 21

WŁÓKNIARZ (Próchnika 16) „Dwa ognie”, godz. 16, 20, 21

WOLNOŚĆ (Napiórkowskiego 16) „Maarek”, godz. 16, 18, 20

ZACHĘTA (Zgierska 26) „Ostatnia noc”, godz. 18, 20



12 gimi susami po torach. Wtem buchnął strzał — jeden, drugi i trzeci... — Jaśnie panicz życzył sobie samobójstwo popełnić — sierzni się Kowalski, gdy wreszcie sokowcy schwytali bandytę. — Najpierw, jak żeście zaczęli krzyżeć, to zaczął uciekać. Myślę sobie, zwieje wam w ciemności, więc ja za nim. To on do mnie wygarnął. Nie trafił. Potem podbiłem mu dłoń, a on znów chciał sobie w łeb kropnąć. Ale mu rękę wykręciłem. Ja w nim czułem bandziora, choć jeszcze nie wiem, co on właściwie przekrobał. Odpowiedź sokistów zagłuszył łoskot ciągnika, który zajechał przed stacją. Na przyczepionej do niego platformie siedziało kilku nastu chłopów z Zadzziwia. Bonecki z ormowcami i Kurtem Nowakiem podbiegli do sokistów. — To jest ten? — zapytał Bonecki Nowaka. 17. W niedzielę rano wczasowicze z zaciekawieniem przyglądali się kutrowi, który stał w pobliżu brzegu, strzeżonego przez żołnierza WOP. W kancelarii jednostki WOP chorąży Marek przesłuchiwał Kurta Nowaka, przeglądając znalezione nesoser. Kapral Kowalik protokołował zeznania. — Jak się nazywa ten czort zabity na kutrze? — Hans Moehntek — odpowiedział Nowak. — Hans Smentek — zapisał kapral Kowalik. I pod takim nazwiskiem pomorskiego diabła pochowano SS Sturmabfuhrera, kawalera krzyża rycerskiego, zasłużonego agenta amerykańskiego wywiadu — Hansa grafa von Moehntek. A operacja 22-7 wzięła w łeb na samym swoim początku, tak jak zdarza się to często imperialistycznym kłowniom. KONIEC

Organ Łódzkiego Komitetu i Wojewódzkiego Komitetu Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. Redakcja: KOLEGIUM REDAKCYJNE. Telefon: 216-14. Redaktor naczelny: 216-14. Zastępca red. naczelnego: 216-23. Sekretarz odpowiedzialny: 216-05. Dział partyjny: 216-19. Dział korespondentów robotniczych i chłopskich oraz redaktorów gazetek ściennej: 216-42. Dział mutacji: 223-29. Dział młodzieżowy i sportowy: 224-21. Dział ekonomiczny: 218-11. Dział rolny: 254-21. Redakcja nocna: 172-31. Kolportaż: Łódź, Piotrkowska 70, tel. 222-22. Administracja: 250-42. Dział ogłoszeń: Łódź, Piotrkowska 104a, tel. 111-50 i 114-75. Wydawca: RSW „Prasa”. Adr. Red. Łódź, Piotrkowska 86, III-oie piętro. Druk. Zakł. Graf. RSW „Prasa” Łódź, ul. Zwirki 17, tel. 206-22. Prenumeratę przyjmuje P.P.K. „Ruch” na konta P.K.O. Nr. VII-823.